

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków)

## Z dziejów unifikacji polskiego prawa cywilnego

Po zakończeniu w 1945 r. działań wojennych, na długo przed ostatecznym ukształtowaniem się nowego ustroju państwa, przystąpiono do prac nad unifikacją prawa cywilnego<sup>1</sup>.

Sytuacja, w jakiej znalazł się naród polski bezpośrednio po drugiej wojnie światowej, nie miała precedensu w dziejach nie tylko polskich. Przekazanie Związkowi Radzieckiemu ziem leżących pomiędzy granicami wytyczonymi w traktacie ryskim w 1921 r. a granicami, ustalonymi w traktacie z 16 sierpnia 1945 r.<sup>2</sup>, na zachodzie zaś przyznanie Polsce terenów po Odrę i Nysę Łużycką spowodowało rozległe migracje całych rzesz ludzkich — dobrowolne i wymuszone. Poza emigracją lub przesiedlaniem ludności niepolskiej rozpoczął się masowy ruch repatriacyjny i re-emigracyjny, obejmujący miliony ludzi. Do zniszczeń, spowodowanych przez wojnę, dodać należy destabilizację zarówno całych mas, jak i jednostek odrywanych od swoich środowisk, warsztatów pracy, rodzin. Tradycyjne stosunki własnościowe, rodzinne, obligacyjne uległy zachwianiu bądź nawet, i to na wielkich obszarach kraju, totalnej destrukcji.

Przemieszczanie się ludności powodowało też i jej mieszanie się, przechodzenie spod panowania jednego systemu prawnego do dzielnic, gdzie obowiązywały inne, nieznane przybyszom zasady. Dotychczasowa, odziedziczona po czasach zaborczych i nie zlikwidowana w okresie międzywojennym, mozaika prawna skomplikowała się jeszcze skutkiem tego, iż tzw. autochtoni, to jest Polacy mieszkający na Ziemiach Odzyskanych, żyli dotychczas pod panowaniem systemu prawnego niemieckiego z tymi wszystkimi modyfikacjami, które wprowadził hitleryzm.

Tej mozaice nie mogło zaradzić prawo prywatne międzynarodowe, uchwalone w 1921 i obowiązujące od 1926 r. Według jego przepisów, niektóre dziedziny prawa cywilnego obowiązywały przesiedleńców dopiero

<sup>1</sup> Traktuję niniejszy szkic jako uzupełnienie mego artykułu pt. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, CPH t. XXXIII, z. 1, 1981, s. 47-81.

<sup>2</sup> Por. ustawę o ratyfikacji tegoż traktatu, z 31 XII 1945 r., DzURP 1946 nr 2, poz. 5.

po upływie roku od repatriacji, inne zaś dziedziny — z chwilą osiedlenia się na nowym miejscu<sup>3</sup>. Powstałaby też potrzeba stosowania w odniesieniu do całych mas repatriantów prawa obowiązującego na obszarach, które już nie należały do państwa polskiego<sup>4</sup>. Jedną z przeszkód stanowiła także ustawa z 15 lipca 1920 r. o Statucie Organicznym Województwa Śląskiego<sup>5</sup>; zniesiono ją, umożliwiając tym samym wprowadzenie jednolitego ustawodawstwa, 6 maja 1945 r.<sup>6</sup>

Owe warunki, które tak bardzo utrudniały normalizację życia społecznego i jednostkowego, po części jednak sprzyjały reformom. Destabilizacja społeczna spowodowała bowiem zachwianie zasad, do których ludność przywykła; ułatwiało to drogę tendencjom unifikacyjnym, które natrafiały na mniejszy opór niż w okresie międzywojennym.

Najprostszą decyzją, jakiej można było oczekiwać, byłoby powtórne zwołanie Komisji Kodyfikacyjnej, działającej w latach 1919 - 1939 i choć rozproszonej przez wojnę, to jednak nigdy oficjalnie nie rozwiązanej ani ze swych czynności nie rozliczonej. Wojenne pięciolecie przeżyło dwudziestu aktywnych członków Komisji<sup>7</sup>, przy czym większość tej liczby stanowili cywiliści<sup>8</sup>. Byli to ludzie od lat już wciągnięci do pracy kodyfikacyjnej, o najwyższych kwalifikacjach zawodowych i wypróbowanej ofiarności; choć niektórzy z nich z powodu wieku i stanu zdrowia nie byli już zdolni do energicznej, wytężonej działalności, to jednak — wsparci pomocą młodszych kolegów — na pewno podjęliby przerwane w 1939 r. prace.

Tak się jednak nie stało. Bezpośrednio po drugiej wojnie światowej w odniesieniu do Komisji Kodyfikacyjnej przeważały głosy krytyczne, choć nie zawsze oparte na rzeczowej analizie<sup>9</sup>. Instytucji tej zarzucano

---

<sup>3</sup> Nową regulację w tej mierze wprowadził dekret z 8 X 1945 r. o zmianie prawa prywatnego, międzydzielnicowego (DzURP 1945 nr 44, poz. 252). Bliższe omówienie tej problematyki por. S. Szer, W. Czachórski, *Z aktualnych zagadnień międzynarodowego i międzydzielnicowego prawa prywatnego i polskiego prawa małżeńskiego*, Demokratyczny Przegląd Prawniczy (dalej — DPP) r. II, 1946, nr 5 - 6, s. 27 i n.

<sup>4</sup> Por. W. Barcikowski, *Ważniejsze zagadnienia ustawodawcze* (ibidem, r. II, 1946, nr 1, s. 10).

<sup>5</sup> DzURP 1920, nr 73, poz. 497. Statut Organiczny Województwa Śląskiego był w okresie międzywojennym kilkakrotnie modyfikowany.

<sup>6</sup> DzURP 1945 nr 17, poz. 92.

<sup>7</sup> St. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna*, s. 77 - 80.

<sup>8</sup> Byli to: Adam Chełmoński, Ludwik Domański, Tadeusz Dziurzyński, Aleksander Jackowski, Zygmunt Jundziłł, Jan Jakub Litauer, Wacław Miszewski, Zygmunt Nagórski, Kazimierz Przybyłowski, Józef Skąpski, Kamil Stefko, Józef Sułkowski, Jan Wasilkowski, Fryderyk Zoll. A. Waligórski w artykule: *Zmiany proceduralne w związku z ostatnią unifikacją prawa cywilnego*, Państwo i Prawo (dalej — PiP) r. I, 1946, z. 5 - 6, s. 93, postulował odnowienie Komisji Kodyfikacyjnej.

<sup>9</sup> Por. zwłaszcza wypowiedź L. Chajna w czasie uroczystej akademii z okazji zakończenia unifikacji prawa cywilnego, DPP r. III, 1947, z. 1 - 2, s. 13.

w pierwszym rzędzie nadmierną powolność działania; zarzut ten — zwłaszcza w stosunku do pierwszych stadiów działalności Komisji — był uzasadniony, ale należy też pamiętać, że rozpoczynała ona od podstaw, mając nierównie szersze zadania do wypełnienia, i że w 1939 r. zbliżała się już do końca swych prac. Groźniejsze znaczenie miał drugi zarzut: w nowych warunkach ustrojowych dorobek Komisji oceniano jako produkt założeń burżuazyjno-obszarniczych; z tak sformułowanym zarzutem polemiki nie było.

Ludzie, którzy objęli stanowiska w resorcie wymiaru sprawiedliwości PKWN, reprezentowali z gruntu inną koncepcję pracy; wyłożył ją Henryk Świątkowski w pierwszym numerze „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego”, organu tegoż resortu: „W nowej polskiej rzeczywistości Komisja Kodyfikacyjna z jej systemem i tempem prac nie jest już odpowiednim ciałem do planowania i opracowywania nowych ustaw. By sprostać narastającym potrzebom życia, prace nad tworzeniem nowych ustaw muszą być skoncentrowane w gronie mniejszej ilości fachowców, a nasuwające się wątpliwości — rozstrzygane szybko i bezapelacyjnie. Zadanie to spełnia obecnie Komisja Prawnicza przy Ministerstwie Sprawiedliwości”<sup>10</sup>.

Oczywiście nie była to koncepcja nowa; projekt podporządkowania prac kodyfikacyjnych Ministerstwu Sprawiedliwości, a więc władzy wykonawczej, rozważano już w 1919 r.<sup>11</sup>. W roku 1945 powrócono do niego w nowej szacie.

Resort sprawiedliwości PKWN<sup>12</sup> miał najpierw skromny, trzyosobowy referat ustawodawczy. Z referatu tego w czasach Rządu Tymczasowego (od 31 XII 1944) i Rządu Jedności Narodowej (od 28 VI 1945) rozwinął się obszerny już Departament ustawodawczy. Dzielił się on na wydziały: prawa cywilnego, prawa karnego, prawa państwowego i administracyjnego, prawa międzynarodowego i samodzielny referat obowiązującego ustawodawstwa. Podlegała mu nadto biblioteka, redakcja Dziennika Ustaw i redakcja Dziennika Urzędowego. Pracami Departamentu kierował w omawianym okresie dyrektor Stefan Bancerz.

Przy Departamencie ustawodawczym pracowała też Komisja prawnicza, złożona z fachowców, delegowanych do niej przez zainteresowane ministerstwa, biura prawne Prezydium KRN oraz Prezydium Rady Ministrów, wreszcie partie i stronnictwa polityczne. Przewodniczył jej obrotom delegat Departamentu. Zadanie Komisji polegało na przygotowywaniu tekstów aktów ustawodawczych, uzgodnieniach merytorycznych i dbałości o szatę zewnętrzną norm prawnych. Zadanie organizacyjne, jakie postawiono przed Departamentem ustawodawczym, było bardzo

---

<sup>10</sup> H. Świątkowski, *Spółeczna myśl prawnicza w Polsce dawniej i dziś (szkielet historycznoprawny)*, DPP r. I, 1945, nr 1, s. 11.

<sup>11</sup> St. Grodziski, o.c., s. 50 - 51.

<sup>12</sup> Takich nazw używano w PKWN dla oznaczenia ministerstw.

konkretne: Rada Ministrów podjęła 12 czerwca 1945 r. uchwałę, iż całkowita unifikacja prawa cywilnego w Polsce nastąpić powinna najpóźniej do 1 kwietnia 1946 r., zatem w terminie dziewięciu miesięcy<sup>13</sup>. Dopiero po zakończeniu unifikacji przystąpić miano do kolejnego etapu, to jest do kodyfikacji zunifikowanego już prawa, traktowanej jako zadanie dalsze i nie tak nie cierpiące zwłoki; przewidywano bowiem, że praca ta podjęta będzie po rozeznaniu, jak funkcjonuje w praktyce zunifikowane prawo.

Koncepcja, jaką przyjęto po drugiej wojnie, nie była nowa. Warto przypomnieć, że Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, powołując w 1919 r. pierwszy skład Komisji Kodyfikacyjnej, wyraził przekonanie, że zakończy ona swe prace w 1921 r., stworzywszy coś w rodzaju „systemu prowizorycznego”, który z czasem podlegałby ulepszaniu<sup>14</sup>. Tak się jednak nie stało — Komisja zdecydowała się pracować wolniej, aby od razu osiągnąć wyniki na najwyższym poziomie.

Powiodło się to w dziedzinie prawa karnego. Natomiast w dziedzinie prawa cywilnego, po pierwszych projektach poświęconych prawu prywatnemu międzynarodowemu i międzydzielnicowemu, zrezygnowano z przygotowania za jednym zawodem pełnej kodyfikacji. Świadczy o tym ukończenie najpierw Kodeksu zobowiązań w 1933 r. Z tych względów kodeks ten — zanim opracowana została część ogólna przyszłego kodeksu cywilnego — objąć musiał szereg materii należących niewątpliwie do części ogólnej, jak teoria oświadczeń woli i umów, przedstawicielstwo, obliczanie terminów, przedawnienie<sup>15</sup>. Można więc stwierdzić, że unifikacja prawa cywilnego, rozpoczęta przez Komisję Kodyfikacyjną, kontynuowana była i zakończona przez Departament ustawodawczy i jego Komisję prawniczą do początku 1947 r.

Ambitnego bowiem założenia, zawartego w uchwale Rady Ministrów z 12 czerwca 1945 r., by akcję unifikacyjną zakończyć w ciągu 9 miesięcy, nie dało się zrealizować. Pracowano do końca 1946 r. i choć 15 grudnia tegoż roku odbyto uroczystą akademię z okazji ukończenia unifikacji<sup>16</sup>, wypadło pewne luki uzupełniać i później.

Ogólne kierownictwo akcji unifikacyjnej spoczywało w rękach Henryka Świątkowskiego, który z wiosną roku 1945 przejął po Edmundzie Zalewskim stanowisko ministra sprawiedliwości. Zastępował go i wspomagał wiceminister Leon Chajn. Bezpośrednie kierownictwo sprawował Stefan Banczerz, dyrektor Departamentu ustawodawczego, przy pomocy swe-

---

<sup>13</sup> Nie opublikowana w DzURP. Wspomina o niej H. Świątkowski, DPP r. III, 1947, nr 1 - 2, s. 6.

<sup>14</sup> St. Grodziski, o.c., s. 64.

<sup>15</sup> J. Wasilkowski, *Zagadnienia ogólne nowego prawa cywilnego*, DPP r. II, 1946, nr 9 - 10, s. 18.

<sup>16</sup> Szczegółowe jej omówienie por. DPP r. III, 1947, nr 1 - 2, s. 12 - 19.

go zastępcy, Seweryna Szera. Jako rzeczoznawcy zasiadali w Komisji prawniczej teoretycy i praktycy; wśród pierwszych najwięcej zasług położyli profesorowie: Jan Wasilkowski (UW), Jan Jakub Litauer (b. Wolna Wszechnica), Jan Gwiazdomorski, Kazimierz Przybyłowski, Stefan Grzybowski (UJ). Do grona praktyków zaliczyć należy Wacława Barcikowskiego, I prezesa Sądu Najwyższego, oraz sędziów, delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości: Aleksandra Woltera (później profesora UMCS), Mariana Lisiewskiego, Józefa Ignacego Bielskiego, Franciszka Czesława Tabęckiego, Jana Policzkiewicza i innych<sup>17</sup>.

Projekty, opracowywane w Departamencie, przedstawiane tylko na posiedzeniach Komisji prawniczej i nie poddawane publicznej dyskusji, przedkładano za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości Krajowej Rady Narodowej. Ta uchwalała je w formie dekretów, na ogół bez dyskusji. Tym sposobem osiągnięto istotnie imponujące tempo. W ciągu półtora roku uchwalono kilkanaście dekretów stanowiących trzon akcji unifikacyjnej w dziedzinie prawa cywilnego materialnego<sup>18</sup>.

Równolegle prowadzono prace nad ujednoliceniem przepisów o postępowaniu w sprawach cywilnych. W tej dziedzinie Komisja Kodyfikacyjna opracowała postępowanie cywilne w sprawach spornych<sup>19</sup>, natomiast prac nad projektem kodeksu postępowania niespornego, prowadzonych pod kierunkiem Eugeniusza Waśkowskiego, nie zdołano do września 1939 r. ukończyć. Zostało to więc uzupełnione w toku akcji unifikacyj-

<sup>17</sup> Por. zestawienie sporządzone przez H. Świątkowskiego (*Prawo w służbie narodu*, DPP r. III, 1947, nr 1 - 2, s. 9) oraz listę osób zasłużonych i odznaczonych z tytułu prac unifikacyjnych (ibidem, s. 19).

<sup>18</sup> Były to dekrety: 1. Prawo osobowe, z 29 VIII 1945 r. (DzURP 1945 nr 40, poz. 223); 2. Przepisy wprowadzające prawo osobowe, z tejże daty (ibidem, nr 40, poz. 224); 3. Prawo małżeńskie, z 25 IX 1945 r. (ibidem, nr 48, poz. 270); 4. Przepisy wprowadzające prawo małżeńskie, z tej daty (ibidem, nr 48, poz. 271); 5. Prawo rodzinne, z 22 I 1946 r. (ibidem, 1946, nr 6, poz. 52); 6. Przepisy wprowadzające prawo rodzinne, z 22 I 1946 r. (ibidem, nr 6, poz. 53); 7. Prawo opiekuńcze, z 14 V 1946 (ibidem, nr 20, poz. 130); 8. Przepisy wprowadzające prawo opiekuńcze, z tej daty (ibidem, nr 20, poz. 131); 9. Prawo małżeńskie majątkowe, z 29 V 1946 r. (ibidem, nr 31, poz. 196); 10. Przepisy wprowadzające prawo małżeńskie majątkowe, z tej daty (ibidem, nr 31, poz. 197); 11. Prawo spadkowe, z 8 X 1946 (ibidem, nr 60, poz. 328); 12. Przepisy wprowadzające prawo spadkowe, z tej daty (ibidem, nr 60, poz. 329); 13. Prawo rzeczowe, z 11 X 1946 r. (ibidem, nr 57, poz. 319); 14. Prawo o księgach wieczystych, z 11 X 1946 r. (ibidem, nr 57, poz. 320); 15. Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych, z tej daty (ibidem, nr 57, poz. 321; do niego dochodziły rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 26 XI 1946 r. o urządzeniu i prowadzeniu ksiąg wieczystych, z 29 XI 1946, o prowadzeniu dotychczasowych ksiąg hipotecznych i z tejże daty o urządzeniu i prowadzeniu zbioru dokumentów, ibidem, nr 66, poz. 366 - 368); 16. Przepisy ogólne prawa cywilnego, z 12 XI 1946 (ibidem, nr 67, poz. 369).

<sup>19</sup> Kodeks postępowania cywilnego i ustawa o kosztach sądowych (DzURP 1930, nr 83, poz. 651 i 652). Por. tu A. Waligórski, *Zmiany proceduralne w związku z ostatnią unifikacją prawa cywilnego*, s. 80 - 93.

nej<sup>20</sup>. Niektóre z tych dekretów, np. o aktach stanu cywilnego czy o zmianie imion i nazwisk, wkraczały już na pogranicze prawa administracyjnego<sup>21</sup>. Do tego dodać wreszcie należy konieczność regulowania „na gorąco” sytuacji wynikłych z odbudowy zniszczeń wojennych<sup>22</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że korzyści z akcji unifikacyjnej, którą Leon Chajn z emfazą nazwał „rewolucyjnym czynem polskiego prawnictwa”<sup>23</sup>, przeprowadzonej w sumie sprawnie i szybko, były ogromne. Spróbujmy najogólniej ocenić, co przyniosła ona środowisku prawniczemu, całemu społeczeństwu polskiemu, wreszcie organizacji państwowej.

Dopiero uważna lektura tzw. klauzul derogacyjnych, zawartych w przepisach wprowadzających do wszystkich dekretów, świadczy, jak wiele norm, sięgających początków XIX w., pozbawiono mocy prawnej. Ta skomplikowana mozaika niesłychanie utrudniała opanowanie całości wiedzy prawniczej. Stąd absolwent wydziału prawa był zawodowo przywiązany do dzielnicy, w której studiował; jeśli decydował przenieść się do innej — musiał zapoznawać się od podstaw z drugim systemem prawnym. Nawet przejście do pracy w Sądzie Najwyższym niczego nie zmieniło, bo i tam funkcjonowały sekcje dzielnicowe. Cały okres międzywojenny to wprowadzie polska praktyka, ale w zakresie stosowania nie-polskiego prawa. Likwidacja tego stanu rzeczy miała ogromne znaczenie zarówno dla praktyki, jak i dla nauki prawa.

Spółeczeństwu polskiemu nowelizacja ułatwiła swobodne poruszanie się po całym obszarze państwa, bez barier nader uciążliwych w postaci

<sup>20</sup> Były to dekrety: 1. Kodeks postępowania niespornego, z 18 VII 1945 r. (DzURP 1945, nr 27 poz. 169); 2. Dekret w sprawie postępowania o ubezwłasnowolnienie, z 29 VIII 1945 (ibidem, nr 40, poz. 225); 3. Dekret w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu, z 29 VIII 1945 (ibidem, nr 40, poz. 226); 4. Prawo o aktach stanu cywilnego, z 25 IX 1945 (ibidem, nr 48, poz. 272); 5. Przepisy wprowadzające prawo o aktach stanu cywilnego, z 25 IX 1945 r. (ibidem, nr 48, poz. 273, a także uzupełniające rozporządzenie ministrów administracji publicznej i sprawiedliwości, ibidem, nr 54, poz. 304); 6. Dekret o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk, z 10 XI 1945 r. (ibidem, nr 56, poz. 310); 7. Dekret o postępowaniu przed władzą opiekuńczą, z 21 V 1946 r. (ibidem, 1946 nr 22, poz. 140; uzupełniało go rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 11 VI 1946 r. zawierające regulamin urzędowania sądów grodzkich jako władz opiekuńczych); 8. Dekret o postępowaniu niespornym z zakresu prawa rzeczowego, z 8 XI 1946 r. (ibidem, nr 63, poz. 345); 9. Dekret o postępowaniu spadkowym, z 8 XI 1946 r. (ibidem, nr 63, poz. 346).

<sup>21</sup> Por. też: R. Artke, *Unifikacja prawa dotyczącego odpowiedzialności przedsiębiorstw komunikacyjnych za nieszczęśliwe wypadki*, DRP r. III, 1947, nr 1-2, s. 65-67.

<sup>22</sup> Sprawy mienia opuszczonego, porzuconego i poniemieckiego zajmowały się dekrety z 2 III 1945 r., DzURP 1945 nr 9, poz. 45 i z 8 III 1946, DzURP 1946 nr 13, poz. 87, a także ustawa z 6 V 1945 r., DzURP 1945 nr 17, poz. 97. Warto też zwrócić uwagę na liczne normy dotyczące własności gruntów w Warszawie, prawa zabudowy i remontów (por. dekrety z 26 X 1945, DzURP 1945 nr 50, poz. 279-281).

<sup>23</sup> PiP r. I, 1946, nr 9-10, s. 3.

odmiennych przepisów prawa rzeczowego, rodzinnego czy spadkowego. Dopiero teraz w pełni możliwe stało się zatarcie partykularyzmów „kon-gresowiackich”, „pruskich” czy „galicyjskich”.

Dla państwa różnorodność przepisów prawnych ciągle jeszcze przypominała czasy zaborów i podziały ziem polskich. W praktyce powodowała ona liczne utrudnienia w stosunkach międzynarodowych, podczas zawierania rozmaitych umów. Poważnie utrudniała politykę personalną. Komplikowała działalność ustawodawczą, gdyż konieczne było uzupełnianie ustaw ogólnopaństwowych przepisami wykonawczymi dzielnicowymi. Generalnie biorąc, akcja unifikacyjna — przy okazji której dokonywano szeregu ważnych reform — nie tylko ułatwiła funkcjonowanie władz państwowych, ale władze te poważnie wzmocniła.

Nowe prawo było nie tylko jednolite. W niejednej dziedzinie poszło ono z postępem. Uległo laicyzacji w zakresie norm prawa małżeńskiego i w dziedzinie akt stanu cywilnego. Wprowadziło instytucję rozwodu, ale starało się zachować interes społeczny, wyrażający się w trwałości rodziny — w razie zaś rozpadu małżeństwa brało pod opiekę interes małoletnich dzieci. Polepszyło położenie prawne dzieci pozamałżeńskich, przyniosło równouprawnienie kobiet i mężczyzn, ograniczyło krąg uprawnionych do spadkobrania. To tylko garść jego cech, podnoszonych w dyskusjach, jakie towarzyszyły unifikacji<sup>24</sup>.

Praktyka ujawniła rychło rozmaite niedociągnięcia i wady tego prawa, wynikające bądź z pośpiechu, jaki towarzyszył akcji nowelizacyjnej, bądź z potrzeb scharmonizowania tego prawa z reformami gospodarczo-społecznymi, przeprowadzanymi po drugiej wojnie światowej<sup>25</sup>.

Zgodnie z założonym programem, po krótkiej „próbie życia” przystąpiono do ujęcia znowelizowanego prawa cywilnego w formę pełnego, systematycznego kodeksu. Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 18 lutego 1947 r. powołano komisję dla opracowania projektu jednolitego ko-

---

<sup>24</sup> Akcja nowelizacyjna, omawiana dotychczas jedynie we wstępach do podręczników prawa cywilnego, czeka na swoje podsumowanie i pełną ocenę z historycznego punktu widzenia.

<sup>25</sup> Wątpliwości, jakie ujawniały się w judykaturze, znajdowały wyraz w postaci zapytań do Departamentu ustawodawczego oraz do zespołu jaki działał przy redakcji Państwa i Prawa, pod kierunkiem Jana Jakuba Litauera (PiP r. I, 1946, nr 3 s. 117 i n.). Okazało się też, iż trzeba korygować oczywiste błędy (por. DzURP 1947 nr 24, poz. 95).

W literaturze, poświęconej znowelizowanemu prawu cywilnemu, przeważały zrazu oceny pozytywne, a nawet entuzjastyczne. Akcenty krytyczne wyrażano bardzo ostrożnie, kryjąc je w postulatach *de lege ferenda*. Por. np.: W. Zylber, *Unifikacja prawa o uznaniu za zmarłego i stwierdzeniu zgonu (jej zalety i braki)*, PiP r. I, 1946, nr 1 s. 38-51; A. Bądkowski, *Bilans nowego prawa małżeńskiego*, DPP r. IV, 1948, nr 1, s. 28-34; S. Garlicki, *Z zagadnień prawa małżeńskiego — posiedzenia pojednawcze*, DPP r. IV, 1948, nr 8 s. 16-18. W sprzeczności z tymi ostrożnymi ocenami stała surowa krytyka, jakiej nie szczędzono zunifikowanemu prawu od 1950 r. (por. niżej tekst i przypis nr 29).

deksu cywilnego; rychło rozpoczęła ona działalność<sup>26</sup>. Ustalono, iż zakres prac ograniczy się w zasadzie do strony technicznej zunifikowanego prawa, gdyż ich celem będzie nie stworzenie nowego prawa, lecz techniczne udoskonalenie i usystematyzowanie prawa obowiązującego. „Zmiany, które by wykraczały poza określony w ten sposób cel kodyfikacji, mają być dokonywane tylko wyjątkowo, mianowicie w przypadkach, gdy okaże się potrzeba dostosowywania pewnych tekstów do zasad istniejącego ustroju, albo gdy w świetle uzyskanych już doświadczeń niewłaściwość pewnej normy obowiązującego obecnie prawa będzie uznana za niewątpliwą z innych względów”<sup>27</sup>.

Do tak pomyślanej akcji przystąpiono z dużą energią. W ciągu 1948 i pierwszej połowy 1949 roku publikowano projekty poszczególnych ksiąg kodeksu w dziedzinie przepisów ogólnych, prawa rodzinnego, zobowiązań, prawa rzeczowego<sup>28</sup>. Przepisy te stały na niezłym poziomie techniki prawniczej. Z przyczyn jednak do wiadomości publicznej podanych w formie bardzo ogólnej, zmieniono koncepcję<sup>29</sup>. Podkreślano, iż prawo cywilne stać się powinno czynnikiem przyspieszającym budowę ustroju socjalistycznego i że pod tym kątem widzenia wymaga ono rewizji swych założeń ideologicznych.

<sup>26</sup> DPP r. III, 1947, nr 5 s. 47. Pierwsze posiedzenie Komisji 25 III 1947 r. otworzył minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski, przewodniczył obradom Seweryn Szer. Brali w niej też udział dyrektor Departamentu ustawodawczego Stefan Bancerz, prof. UW Jan Wasilkowski oraz sędziowie Jan Witecki, Aleksander Wolter, Witold Czachórski. Podjęto m. in. decyzję, że przyszły kodeks składać się będzie z pięciu ksiąg zawierających: część ogólną, prawo rodzinne i opiekuńcze, prawo spadkowe, zobowiązania i prawo rzeczowe.

<sup>27</sup> J. Wasilkowski, A. Wolter, *Projekt kodeksu cywilnego, część ogólna*, DPP r. IV, 1948, nr 1, s. 10.

<sup>28</sup> Projekt kodeksu cywilnego, część ogólna (ibidem); Projekt księgi drugiej kodeksu cywilnego, prawo rodzinne (DPP r. IV, 1948, nr 4, s. 8-11; nr 6, s. 10-13; nr 8, s. 3-9; nr 9, s. 15-19); referentami byli Jan Witecki i Seweryn Szer, redaktorem — Jan Wasilkowski. Projekt księgi trzeciej kodeksu cywilnego, zobowiązania (ibidem, r. IV, 1948, nr 10, s. 39-48, referenci: Aleksander Wolter i Marian Lisiewski, redaktor — Jan Wasilkowski; ibidem, r. IV, 1948, nr 11, s. 45-57 i nr 12, s. 31-38, referent — Jan Wasilkowski). Projekt księgi czwartej kodeksu cywilnego, prawo rzeczowe (ibidem, r. IV, nr 1, s. 42-49, nr 2, s. 37-40, nr 3, s. 31-36. Referentów zaznaczono tylko przy zeszycie 1; byli to Marian Lisiewski i Jan Wasilkowski, redagował — Jan Wasilkowski).

<sup>29</sup> Brak na ten temat jakichkolwiek oświadczeń w organie ministerstwa, jakim był DPP. Nie publikowało ich także Państwo i Prawo. Oświadczone jedynie, iż był to projekt „w stylu nowoczesnych kodyfikacji burżuazyjnych”, nie precyzując bliżej, na czym to polegało. „... Wobec postępującej w gwałtownym tempie rewolucyjnej przebudowy społecznej w kierunku socjalizmu — okazało się wkrótce, że cel prac kodyfikacyjnych został określony niewłaściwie i że wskutek tego kodeks opracowany według planu z 1947 r. byłby anachronizmem już w chwili ogłoszenia”. Ponieważ opinię tę sformułował główny redaktor większości ksiąg projektu, Jan Wasilkowski — miała ona jednocześnie charakter samokrytyki. Por. J. Wasilkowski, *Kodyfikacja prawa cywilnego w Polsce*, Nowe Prawo (dawniej DPP) r. VI, 1950, nr 12, s. 4.

Najpierw postanowiono, że przyszły kodeks cywilny (za wzorem radzieckim) zawierać będzie tylko prawo majątkowe, to jest zobowiązania, rzeczowe i spadkowe, całokształt zaś stosunków rodzinnych wyodrębniony zostanie w osobnym kodeksie rodzinnym<sup>30</sup>. Tak się też stało<sup>31</sup>. Przeredagowano następnie „Przepisy ogólne prawa cywilnego”<sup>32</sup>. O kierunku zmian informowało brzmienie ich artykułu 1, według którego „przepisy prawa winny być tłumaczone i stosowane zgodnie z zasadami ustroju i celami Państwa Ludowego”, oraz artykuł 3, który podkreślał, że nie można ze swego prawa czynić użytku, który by naruszał zasady współżycia w Państwie Ludowym.

Przerwano więc pracę nad niemal już gotowym kodeksem cywilnym i przebudowano całą koncepcję prac kodyfikacyjnych<sup>33</sup>. W tej sytuacji na kodeks prawa cywilnego przyszło czekać aż do roku 1964.

Zunifikowane prawo, które miało obowiązywać przejściowo, dwa do trzech lat, w niektórych dziedzinach zachowało moc obowiązującą przez blisko dwadzieścia lat. Przyczyny, które się na to złożyły, równie jak i szczegóły samej akcji unifikacyjnej, wreszcie ocena roli owego systemu prawnego, jaką odegrał on w powojennych losach społeczeństwa polskiego — wszystko to czeka jeszcze na przebadanie. W zakończeniu niniejszego wstępnego szkicu chciałbym tylko podkreślić, iż działacze, którzy zarzucali międzywojennej Komisji Kodyfikacyjnej zbyt wolne tempo prac, a sami zapowiadali zakończenie kodyfikacji w 1950 roku, ocenili należy tą samą miarą. Nie unikną więc i oni równie surowej krytyki.

---

<sup>30</sup> 3 III 1950 r. Rada Ministrów przyjęła projekt Kodeksu rodzinnego i przepisów wprowadzających. Kodeks ten zastępował dekrety: z 25 IX 1945 r. o prawie małżeńskim, z 29 V 1946 r. o prawie małżeńskim majątkowym, z 22 I 1946 r. o prawie rodzinnym i z 14 V 1946 r. o prawie opiekuńczym.

<sup>31</sup> Kodeks rodzinny wydano ustawą z 27 VI 1950 r., DzURP 1950 nr 34 poz. 308 i 309 (przepisy wprowadzające).

<sup>32</sup> Ustawa z 18 VII 1950 r., DzURP nr 34, poz. 311 i 312 (przepisy wprowadzające). Wchodziła ona w życie na miejsce dekretów z 29 VIII 1945 r. o prawie osobowym, z 12 XI 1946 (Przepisy ogólne prawa cywilnego) i niektórych artykułów Kodeksu zobowiązań z 1933 r.

<sup>33</sup> „Prezydium Rządu R.P. rozpatrując w dniu 27 września 1950 r. projekt uchwały w sprawie opracowania nowych kodeksów Polski Ludowej — karnego i cywilnego, podjęło uchwałę następującej treści:

Prezydium Rządu postanawia. 1) uznać za sprawę pilną i konieczną opracowanie nowych kodeksów Polski Ludowej — karnego i cywilnego; 2) zlecić Ministerstwu Sprawiedliwości opracowanie do 1 września 1950 roku projektów obu kodeksów, przy szerokim udziale pracowników wymiaru sprawiedliwości i nauki [...]”. Por. Nowe Prawo, r. VI, 1950, nr 10, s. 2.

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków)

DE L'HISTOIRE DE L'UNIFICATION DU DROIT CIVIL POLONAIS  
AU XX<sup>e</sup> SIÈCLE

## Résumé

La codification du droit fut l'une des importantes tâches à accomplir par l'Etat polonais restitué en 1918. Quatre grands systèmes juridiques étaient alors en vigueur sur le territoire de la Pologne: le droit allemand à l'ouest, le droit autrichien (ainsi que certaines normes hongroises) au sud, le droit français et russe au centre et le droit russe aux confins de l'est.

La Commission de Codification créée en 1919, n'était pas en mesure de s'acquiescer de sa tâche jusqu'à la fin de la période d'entre-deux-guerres. Son insuccès résultait de son attitude de rejeter une possibilité d'adopter provisoirement un système unifié pour le perfectionner ensuite. La Commission trouvait que le droit polonais devrait être dès le commencement une oeuvre dans la mesure du possible parfaite, appuyée sur la science la plus moderne et sur les exigences de la pratique que la Commission analysait soigneusement. En partant de ce principe on ne réussit qu'à élaborer les projets du domaine du droit pénal et de procédure; pour ce qui était du droit civil on a réussi à codifier uniquement le droit des obligations.

Après la II<sup>e</sup> guerre mondiale, l'unification et codification d'autres parties du droit civil devint une nécessité urgente; autrement il aurait été difficile, non seulement de réaliser des réformes sociales, mais aussi d'obtenir la stabilisation de la société. Car on ne peut pas oublier que l'attribution à la Pologne des terres occidentales, jusqu'à Odra et Nyssa et d'autre part la résignation au profit de l'URSS des confins de l'est, causa la migration des millions des Polonais.

C'est pourquoi on se décida à aboutir à une rapide unification du droit civil, en confiant cette tâche au Ministère de la Justice. L'unification fut effectuée dans les années 1945 - 1946.

Elle comprit en premier lieu le droit de famille, droit du mariage, droit des successions et droit des choses, ainsi que les dispositions générales du droit civil. En 1947 on se mit à la codification du droit déjà unifié en confiant de nouveau ce travail au Ministère de la Justice qui devait élaborer le projet du code uniforme jusqu'à 1950. Cela ne fut pas réalisé. On constata qu'en présence de la transformation progressive de la société en direction du socialisme, le code basé sur le droit unifié en 1945 - 1946 serait un anachronisme. Finalement le code du droit civil polonais n'apparut qu'en 1964.

Puisque l'action de l'unification se voyait au commencement très appréciée par la littérature du domaine des sciences juridiques, et ensuite, avec le temps, il y avait beaucoup de voix critiques en la matière, l'auteur postule la nécessité de la réanalyser sous tous les angles, cette fois-ci du point de vue historique.